

#8 listopada 1949

Drogi Mietku,

Jesteśmy w New Yorku na parę dni, strasznie zalatani i zmęczeni. Fragment oznaczony pionową kreską naniesioną czerwonym atramentem (początek). . Kazimierz miał 5-go wieczór urządzony przez Polski Instytut Naukowy (Haleckiego Oskar Halecki pełnił wówczas funkcje dyrektora PIN (stąd określenie Wierzyńskiej)) i poświęcony jego książce. Wieczór z okazji wydania biografii Chopina pióra Wierzyńskiego zorganizowany został przez Polski Instytut Naukowy w Salonie Steinway Hall Nowym Jorku 5 listopada 1949 r. jako uroczysta inauguracja działalności PIN w nowym roku akademickim. Głos zabrali: Oskar Halecki, Jan Lechoń i Kazimierz Wierzyński, zob. B. Dorosz, Nowojorski pasjans, Warszawa 2013, s. 352-354.. Bardzo ładnie wszystko wypadło. Polacy z powodu książki Kazimierza odczuwają coś w rodzaju narodowej dumy i dają temu wyraz. Przychodzi im to tym łatwiej, że Kazimierza wszyscy bardzo lubią. Halecki mówił świetnie, Leszek wspaniale, Horszowski grał cudownie! Wygląda tak, że książka ma prawdziwe powodzenie. Recenzje doskonale: wszyscy mówią to samo i pan Simon dowcipnie wyzyskał to w ogłoszeniu, które Ci posyłam. Czy nie myślisz, że mógłbyś dać kreskową kliszę z tego ogłoszenia? Do tej listy „the best” dochodzi jeszcze Doda Conrad O książce Kazimierza Wierzyńskiego pisał w „The Saturday Review of Literature” z 29 października 1949 r. w „Saturday Review of Literature”. Też załączam. Poza tym pisali w „Daily News”: „fine study” Ang. - tu: studium wysokiej jakości. i w „New York Post”: „distinguished work” Ang.: wybitna praca. - W tym miejscu kończy się fragment oznaczony pionową kreską naniesioną czerwonym atramentem.. Bardzo to wszystko przyjemne.

Napiszę do Ciebie dłużej z Sag Harbor, bo zaraz muszę wyjść na jakiś obiad.

Całuję Cię za siebie i Kazimierza.

Halina

Czy dostałeś lekarstwo?